

Znów zawiał wiatr
I porwał w úwiat
Liście
Po których dal
Jesiennych barw
Szliśmy
Zabrał nam czerwień
Złoto i sepię
Pejzaż poszarzał
Niedorzecznie

Na skraju dróg
Stajemy znów
Milcząc
Dłoń ściska dłoń
A w oczach szkło
Błyszczący
Co nam się ziści
Nie ma już liści
Zostały tylko
Srebrne myśli

Obudź się na chwilę
Obudź się na chwilę
Obudź się na chwilę
Zanim krew się zmieni w rdzę
Obudź się na chwilę
Pomyśl jeszcze ile
W księżycowym pyle
Wielkich planów małych szczęść

Znów zawiał wiatr
I porwał w świat
Liście
Po których w dal
Jesiennych barw
Szliśmy
Zabrał nam zielen
Szum drzew i szelest
Pozostał lasu
Nagi szkielet

Obudź się na chwilę
Obudź się na chwilę
Obudź się na chwilę
Zanim krew się zmieni w rdzę... etc.